

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA

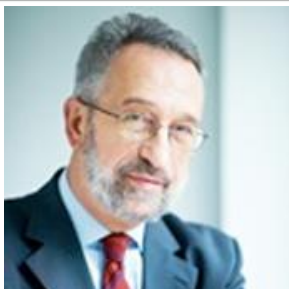
a przyszłość Unii Europejskiej *)



Analiza

02/2023

www.csm.org.pl



Eugeniusz Smolar

Członek Rady Fundacji CSM
Współpracuje z PISM. Zajmują
go problemy bezpieczeństwa
europejskiego, przyszłość NATO
i stosunki transatlantyckie,
polityka wschodnia Polski i UE,
polityka Rosji, prawa człowieka
oraz demokracja. Wcześniej
współpracownik KOR,
współtwórca wydawnictwa
„Aneks”, dyr. Sekcji Polskiej
BBC, wiceprezes zarządu PR SA,
prezes CSM. Członek Rady
Programowej Forum Polsko-
Czeskiego przy MSZ.

Liczne napięcia, pogłębione przez wojnę Rosji z Ukrainą, kryzys energetyczny, wysoka inflacja czy groźba recesji, wywołują zaniepokojenie przyszłością projektu europejskiego. Tym bardziej, że zgłaszane propozycje mogą prowadzić do utrudniającego dalszy rozwój „rozszczelnienia”, fragmentaryzacji UE. Dla rozpatrzenia proponowanych zmian w UE przyjąć winniśmy dłuższą perspektywę czasową, gdyż rządy się zmieniają, a realizacja sugerowanych głównie przez Francję i Niemcy reform obliczona jest na dekady. Taką dłuższą perspektywę należy przyjąć oceniając politykę „silnika francusko-niemieckiego”, dwóch prawdziwie niezbędnych państw dla integracji europejskiej.

*) Jest to rozszerzona wersja artykułu „Oto dlaczego osłabło zaufanie do Niemiec. List otwarty Eugeniusza Smolara do min. Annaleny Baerbock”, Gazeta Wyborcza, 18.08.2022

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Francja, czyli „my” i „wy”

Francja, bliska w polskiej pamięci historycznej, nie odnalazła się w poszerzonej Unii. Odmienne od Niemiec, nie miała strategii wobec naszego regionu, kierując się, sądzić można, oczekiwaniem, że niezależnie od okoliczności i konsekwencji, będzie on podążać w każdych okolicznościach drogą wytyczaną przez „starą Unię”.

Zaskakiwały brakiem realizmu gromko ogłaszane inicjatywy Francji. Wymienię kilka:

- 2008: martwa od poczęcia Unia na rzecz Morza Śródziemnego z czternastoma często wrogimi sobie państwami, początkowo bez udziału całej UE, czemu towarzyszył chłód wobec Partnerstwa Wschodniego (2009),
- 2011: zaskakujący partnerów unijnych, w świetle wcześniejszego sprzeciwu wobec działań USA i grona sojuszników w Iraku, atak z Wielką Brytanią na Libię.
- 2019: zgłoszenie przez prezydenta Macrona gotowości objęcia obrony Niemiec przez francuskie siły odstraszania nuklearnego zdumiało i Berlin, nic o tym wcześniej niewiedzący.
- 2021: prezydent Macron przedstawił propozycję powołania Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Ukraina obawiała się, że nowa platforma zastąpi proces jej przystępowania do UE a Wielka Brytania odmówiła dyskusji o swoich interesach w towarzystwie Ukrainy, Turcji czy licznych innych niewielkich państw, dążących do członkostwa w UE¹.

Inicjatywy te wywołały intensywne dyskusje i... szybko umierały śmiercią naturalną. Wspólną ich cechą było, że kolejni prezydenci Francji nie uznawali za „pomocne” przeprowadzenie wyprzedzających konsultacji z partnerami w UE. Z perspektywy naszego regionu znamienne wydają się słowa prezydenta Jacquesa Chiraca z 2003 r.: „państwa wschodnioeuropejskie zmarnowały okazję, żeby siedzieć cicho”...

¹ Dzięki profesjonalnej dyplomacji Czech, przewodniczących UE, udało się urealnić oczekiwania i rząd brytyjski zmienił swoje stanowisko uczestnicząc w pierwszej konferencji Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Pradze, 6.10.2022 r.

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Prezydent François Hollande dążył do otwarcia nowego rozdziału stosunków z Polską, wkrótce później zamkniętego przez sposób, w jaki został zerwany kontrakt na śmigłowce Caracal w 2016r. Zirytowany Hollande skierował w 2017r. znamienne słowa do premier Polski: „Wy macie zasady, my mamy fundusze strukturalne”. Małe ma znaczenie, że Beata Szydło reprezentowała PiS i wrogość do Donalda Tuska, o którego wybór na drugą kadencję, jako przewodniczącego Rady Europejskiej wówczas chodziło. Ważne było nagłe zniknięcie pojęcia: „my – Unia Europejska”, z jej deklarowanymi wartościami i celami, a pojawiło się: „my” – stara Unia z pieniędzmi i „wy” – Polska, a też i inne kraje członkowskie na wschodzie UE.

Niepokoiliła niejasna taktyka Macrona przed i po wybuchu wojny Rosji z Ukrainą w lutym 2022 roku. Bezzasadne jest krytykowanie prób jej zapobieżenia poprzez przekonywanie Kremla, niemniej, później, w obliczu zbrodni rosyjskich, szokowały dwuznaczne słowa o konieczności „zachowania twarzy przez Putina” czy dania Rosji „gwarancji bezpieczeństwa”. Francja udziela rosnącej pomocy Ukrainie, niemniej biorąc pod uwagę jej potencjał gospodarczy i wojskowy, uwagę zwraca ograniczona skala pomocy, zwłaszcza, gdy równocześnie Macron określa tych z partnerów w NATO i w UE, którzy czynią znacznie więcej, jako „podlegaczy wojennych”². Takie słowa prezydenta, którego uznaje się za najbardziej prounijnego lidera, nie tylko we Francji, pogłębiają nieufność i nie pomagają w wypracowywaniu wspólnych polityk.

Przypominając powyższe zwracam uwagę na długofalową tradycję polityki francuskiej, wykazującą *desinterressement imperiale* wobec naszego regionu. Bynajmniej nie tylko na wschodzie UE, także wielu zachodnich, również francuskich, analityków uznaje liczne polityki Paryża za przejaw forsowania interesów narodowych i dążenia do umacniania własnej pozycji wobec „Anglosasów” i Niemców, przykrywanych europejską retoryką. Także poprzez rozwijanie uprzywilejowanych stosunków niegdyś z ZSRR, a później z Rosją, a na tym polu dochodzi do istotnych różnic, nie tylko z rządem PiS, ale z ogromną większością polskiej opinii publicznej. Zauważmy przy tym, że takie nastawienie pomaga suwerenistycznym nacjonal-populistom w Polsce i gdzie indziej, jak też z pewnością nie pogłębia ufania, mającego służyć pogłębianiu integracji, szczególnie w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

² Ariane Chemin et Philippe Ricard, Guerre en Ukraine: le cavalier seul diplomatique d’Emmanuel Macron, *Le Monde* 12.12.2022 https://www.lemonde.fr/international/article/2022/12/12/guerre-en-ukraine-le-cavalier-seul-diplomatique-d-emmanuel-macron_6154065_3210.html

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Niemcy - zbyt późno stracone złudzenia

Przykład Francji jest mniej dotkliwy niż doświadczenia z polityką Niemiec, które budziły i budzą zaniepokojenie oraz rozczarowanie w Polsce, niezależnie – co w obecnej sytuacji zdarza się nadzwyczaj rzadko – od preferencji politycznych.

Do wojny z Gruzją (2008) można było kierować się złudzeniami, co do intencji Putina, ale już z pewnością nie po aneksji Krymu i rozpętaniu wojny w Donbasie w 2014 r. Pod presją Berlina, Paryża i kilku innych stolic reakcja UE na zmianę granic siłą była nad wyraz ograniczona.

Tylko naciski sojuszników zapobiegły dostarczeniu Moskwie w 2015 r. dwóch nowoczesnych okrętów wojennych Mistral o wartości 1,2 mld euro. Mimo nałożonego przez UE embarga, Rosja nadal kupowała sprzęt wojskowy lub podwójnego zastosowania – we Francji za 152 mln i w Niemczech za 122 mln euro³.

Przeszłość nigdy nie jest przeszłością

Przywołuję celne spostrzeżenie Madeleine Albright, gdyż po doświadczeniach z „Mein Kampf” powinniśmy uważnie wsłuchiwać się w publicznie głoszone agresywne projekty autorytarnych przywódców, takie jak przemówienie Putina na monachijskiej konferencji bezpieczeństwa w 2007 r. Nie możemy unikać zadawania pytania: co sprawiło, że w Berlinie i w Paryżu, a za nimi w szeregu innych stolic zachodnioeuropejskich, zaczynając od szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 r., lekceważono ekspansjonistyczne oświadczenia Putina, że Ukraina nie jest państwem, Ukraińcy są zaledwie pomniejszym szczepem rosyjskim, który musi zostać reedukowany, a ich narodowe aspiracje stłamszone?

Czołowi politycy niemieccy uznają obecnie publicznie klęskę koncepcji polityki zbliżenia z Rosją poprzez współpracę (*Wandel durch Handel*) oraz obstawiania do ostatniej chwili przy budowie gazociągu Nord Stream. Potrzebne były realia agresji rosyjskiej, w tym zbrodnie na ludności cywilnej, by Niemcy

³ Bartosz Sieniawski, Kraje UE złamały embargo. Sprzedały broń Rosji za 350 mln euro, *Euractiv* 19.03.2022
<https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/rosja-wojna-ukraina-francja-niemcy-putin-armia-sankcje-embargo/>

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

zmieniły politykę wobec Moskwy i zaczęły stopniowo zwiększać pomoc dla Ukrainy. Nie zmienia to faktu, że zmiana polityki nie nastąpiła w następstwie krytycznej analizy własnej, lecz było zderzeniem się z realiami, za które Ukraińcy płacą teraz krwią, cała Europa poczuciem zachwianego bezpieczeństwa i kryzysem energetycznym, a liczne państwa na świecie perspektywą głodu.

Do ostatniej chwili kolejne rządy koalicyjne i osobiście kanclerz Angela Merkel obstawali przy budowie Nord Stream 2, odmawiając uznania, że projekt ma groźny wymiar geopolityczny a nie wyłącznie komercyjny, realizowany przez niezależne koncerny. Odrzucano w Berlinie polskie argumenty, że można rozbudować o trzecią, czwartą czy piątą nitkę gazociąg Jamał, negocjować ceny tranzytu, i że z pewnością będzie to lepsze z punktu widzenia bezpieczeństwa przesyłu oraz zagrożenia dla środowiska naturalnego niż ułożenie rur na dnie płytkiego Bałtyku.

Słyszeliśmy płynące z Berlina zmieniające się uzasadnienia tego projektu i odmowę uznania jego wymiaru geopolitycznego, a też, że Rosja zdobywa potężne narzędzie wywierania presji na UE a i że same Niemcy mogą paść ofiarą szantażu energetycznego. Mimo to Berlin konsekwentnie opowiedział się w 2015 r. przeciwko propozycji Komisji Europejskiej wspólnych zakupów gazu, osłabiając szansę na stworzenie unii energetycznej.

Angela Merkel zabrała kilkakrotnie głos po odejściu z urzędu, potwierdzając słuszność swojej polityki w kwestii budowy gazociągu Nord Stream⁴. Kontekstu decyzji dostarczył Christopher Heusgen, przez 12 lat jej czołowy doradca ds polityki zagranicznej i bezpieczeństwa: „Ona zawsze miała w pamięci, co Rosja jest w stanie tolerować”⁵.

Kanclerz Olaf Scholz ostatecznie zablokował gazociąg Nord Stream 2, ograniczając uzasadnienie do agresji na Ukrainę. Musiał minąć ponad miesiąc wojny, a przede wszystkim ujawnienie mordów

⁴ Rana Taha, Merkel defends decisions on Russian energy, DW 7.12.2022 <https://www.dw.com/en/merkel-defends-decisions-on-russian-energy/a-64018499> , Die Zeit 7.12.2022 https://www.zeit.de/2022/51/angela-merkel-russland-fluechtlingskrise-bundeskanzler?utm_referrer=https%3A%2F%2Fwww.google.pl%2F

⁵ Interview with Christoph Heusgen, Merkel's Former Foreign Policy Adviser for 12 years, *Der Spiegel* 23.09.2021 <https://www.spiegel.de/international/germany/interview-with-merkel-s-former-foreign-policy-adviser-i-have-eliminated-the-west-from-my-vocabulary-a-e3ab1e9d-998f-4d56-9b17-ab950cef5334>

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

rosyjskich w Buczy, Irpiniu i gdzie indziej, zanim prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier postanowił zerwać ze swoim i SPD poparciem dla Nord Stream 2, przyznając: „Teraz nie tylko padł ten wielomiliardowy projekt, ale nasze postępowanie spowodowało również utratę wiarygodności u naszych wschodnio-europejskich partnerów”⁶.

Te prawdziwe słowa nie zmieniają faktu, że niemieckie rządy, partie polityczne i biznes działały w wąskim niemieckim interesie, ułatwiając Rosji przygotowanie jej agresywnych planów, kontynuując „dialog”, pozbawiony oznak jakiegokolwiek weryfikowalnego postępu. Wbrew ostrzeżeniom licznych niemieckich analityków czy apelom o zmianę polityki ze strony byłego prezydenta Joachima Gaucka i byłego ministra spraw zagranicznych Joschki Fischera.

Z naszej perspektywy Nord Stream stał się przykładem braku solidarności, odmowy lojalnej współpracy oraz przedłożenia interesów niemieckich (i rosyjskich) ponad wewnętrzną spójność UE i NATO, uderzających w interesy oraz poczucie bezpieczeństwa Polski i państw bałtyckich, sojuszników w NATO i w UE, ze szkodą, dodajmy, dla wspólnej polityki energetycznej całej Unii.

Obietnice, zapowiedzi, uniki i pomoc

W Polsce powinniśmy doceniać powojenną tradycję pacyfistyczną Niemców, opowiadających się za rokowaniami a nie za używaniem siły. Jej ograniczenia w zmienionych warunkach strategicznych celnie skomentował w Berlinie w 2011 r. minister Radosław Sikorski słowami: „Bardziej niż ich potęgi obawiam się bezczynności Niemiec”. Wszyscy obecnie odczuwamy dramatyczne konsekwencje owej koncepcyjnej i politycznej pasywności ci wobec Rosji, powodowanych przestarzałymi w zmienionych warunkach koncepcjami *Ostpolitik* oraz interesem własnym.

⁶ Interview by President Frank-Walter Steinmeier to *Der Spiegel* 12.04.2022
<https://www.spiegel.de/international/germany/german-president-steinmeier-on-the-war-in-ukraine-i-still-hoped-that-putin-possessed-a-remnant-of-rationality-a-e82932e0-ba1f-47ca-a65c-b8cd08a99f99>

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Z uznaniem więc przyjęliśmy reakcję na agresję rosyjską, *Zeitenwende* kanclerza Scholza, to jest zapowiedź fundamentalnego zwrotu w stosunkach z Moskwą, bardzo poważnego zwiększenia nakładów na obronność w samych Niemczech oraz pomocy Ukrainie.

Należy docenić, że Berlin i Paryż poparły utworzenie Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju o wartości obecnie ponad 3 mld euro, wspierającego Ukrainę także dostawami broni. Niemniej, nastąpił spadek wiarygodności Niemiec w regionie, wynikający z braku determinacji oraz konsekwencji w działaniu. Głównie przez ociąganie się z dostawami broni dla Ukrainy – bezpośrednio, za pośrednictwem NATO oraz odmową wyrażenia zgody na dostawy czołgów niemieckiej produkcji będących w posiadaniu innych państw.

Ostatecznie, po miesiącach żenującego spektaklu, presji sojuszników i koalicjantów w rządzie, Ukraińcy mają wiosną otrzymać... 14 czołgów Leopard (z obietnicą kolejnych w przyszłości). Inne państwa mają także uzyskać zgodę Berlina na dostarczenie Ukrainie swoich Leopardów. Nie można jednak uniknąć odczucia, że pomoc wojskowa robi wrażenie wymuszonej.

Niemcy po USA są największym dostawcą pomocy wojskowej, humanitarnej i finansowej dla Ukrainy, niemniej jej wielkość, zwłaszcza w porównaniu z PKB na głowę ludności, znacznie odstaje od możliwości i poziomu zaangażowania licznych innych, mniejszych państw⁷. Obecna pomoc i zapowiedź udziału w odbudowie Ukrainy w przyszłości na nic się zdadzą, jeśli Rosja zwycięży poprzez zamrożenie konfliktu i utrwalenie zdobyczy terytorialnych, tak jak to uczyniła w 2014 r.

Kanclerz Scholz odmawiał dostarczenia Ukrainie niezbędnej broni ciężkiej, uzasadniając w licznych wypowiedziach, że Ukraińcy nie są wystarczająco dobrze wyszkoleni, broń nie jest gotowa, Niemcy same nie mogą niczego dostarczyć bez osłabienia Bundeswehry, nie uczynią niczego bez koordynacji z sojusznikami, itd.

⁷ Ukraine Support Tracker, Kiel Institute for World Economy, 7.12.2022 <https://www.ifw-kiel.de/publications/media-information/2022/ukraine-support-tracker-europe-surpasses-the-us-in-total-committed-aid/>

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Uwagę zwraca polityczne wyjaśnienie kanclerza:

Nasz kraj ponosi odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo w całej Europie. [...] Musimy zrobić wszystko, co możliwe, aby uniknąć bezpośredniej konfrontacji wojskowej między NATO a wysoko uzbrojonym supermocarstwem, takim jak Rosja, mocarstwem nuklearnym. Robię wszystko, co mogę, aby zapobiec eskalacji, która doprowadziłaby do trzeciej wojny światowej. Nie może dojść do wojny nuklearnej⁸.

Można by uznać, że są to odpowiedzialne słowa męża stanu, gdyby nie konsekwencje uznania przez kanclerza, że eskalację mogłyby spowodować sukcesy na froncie Ukrainy, wzmocnionej dostawami niemieckiej broni. Skoro w obliczu ewentualnej porażki Rosji Putin mógłby podjąć decyzję o eskalacji konfliktu, zapobieżenie tejże eskalacji sprowadza się do powstrzymania się przed udzieleniem Ukraincom takiej pomocy, która mogłaby prowadzić do ich zwycięstwa, najwyraźniej zdaniem Scholza niebezpiecznego dla pokoju w całej Europie...

Nie ma ucieczki od zastanawiania się nad wnioskami płynącymi z tych słów:

Czy w sytuacji, gdy Polska i inne państwa na wschodzie stali się państwami frontowymi, możemy ufać, że niemieccy sojusznicy w NATO i w UE przyjdą nam z pomocą w potrzebie, udzielając wsparcia, co najmniej w postaci dostaw broni i amunicji?

Bezwarunkowo i bezzwłocznie,

byśmy i my nie usłyszeli, że Niemcy się przed tym powstrzymają, gdyż „kraj ponosi odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo w całej Europie”.

⁸ Interview with German Chancellor Olaf Scholz. There Cannot Be a Nuclear War, *Der Spiegel* 22.04.2022 https://www.spiegel.de/international/germany/interview-with-german-chancellor-olaf-scholz-there-cannot-be-a-nuclear-war-a-d9705006-23c9-4ecc-9268-ded40edf90f9?sara_ecid=nl_upd_1jtzCCTmXpVo9GAZr2b4X8GquveAc9&nlid=bfjqpqhxz

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Historyk Timothy Snyder skierował pod adresem Niemiec celne słowa: „Jeśli Ukraina przegra tę wojnę, to stanie się tak być może dlatego, że inni wykorzystali złą historię, by dać sobie złe powody do marnowania czasu w tygodniach, które decydują o kształcie świata w nadchodzących dekadach”⁹.

Ociąganie się w pomocy i dwuznaczne słowa w tak dramatycznych warunkach nie sprzyjają zaufaniu, wiarygodności i jedności, sprawiają, że nie tylko Ukraina nie otrzymuje niezbędnej pomocy wojskowej, ale też sojusznicy debatują między sobą, ujawniając wobec Moskwy czy Pekinu podziały i słabości, wzmagając przy tym tendencje dezintegracyjne w samej Unii i w NATO.

Napięcia pogłębia odmienne definiowanie celów wojny przez ostrożne Stany Zjednoczone i powściągliwe państwa zachodniej Europy z jednej strony oraz przez Ukrainę i jej najbardziej oddanych sojuszników w Europie Środkowo-Wschodniej. Badania wykazują, że gdy dla rządu oraz większości Polaków czy w państwach bałtyckich ważniejsze od szybkiego pokoju jest pełne zwycięstwo Ukrainy, w Europie takie podejście jest wyjątkiem¹⁰.

Mimo deklaracji o znaczeniu NATO, sojuszu z USA i konieczności pomocy Ukrainie, a także mimo stanowiska opinii publicznej,¹¹ w większości stolic zachodnioeuropejskich rządy ociągają się z wyciągnięciem wniosków z przekonania, że Ukraińcy walczą nie tylko o niepodległość własną, ale i w imię bezpieczeństwa całej Europy. Stąd dostrzegalny brak wspólnoty celów, strategii i postępowania wśród sojuszników, co skutkuje trudnościami w mobilizacji niezbędnych środków, w tym przekazywania ciężkiej broni Ukrainie, które pozwoliłyby na skuteczniejszą obronę przez Ukraińców i ich zdolności do bardziej ofensywnych działań.

⁹ Timothy Snyder, Twitter, 9.06.2022 <https://twitter.com/timothydsnyder/status/1534923700486782976>

¹⁰ Por. Ivan Krastev & Mark Leonard: Peace versus Justice: The coming European split over the war in Ukraine, ECFR 15.06.2022 <https://ecfr.eu/publication/peace-versus-justice-the-coming-european-split-over-the-war-in-ukraine/>

¹¹ Por. Anxious we stand?, *eupinions slides*, Bertelsmann Stiftung 16.02.2023 <https://eupinions.eu/de/text/anxious-we-stand>

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Weto – sprawa nie tylko polska

Problem zaufania i wiarygodności musi zostać rozwiązany w sposób absolutnie jednoznaczny, zanim wkroczymy, co proponuje Paryż i Berlin, na drogę większościowego głosowania w sprawach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE.

Już minister spraw zagranicznych, Heiko Mass, wzywał do tego po zablokowaniu w czerwcu 2021 r. przez grupę państw, w tym Polskę, zaskakującej wszystkich, gdyż dyplomatycznie nieprzygotowanej, inicjatywy Merkel i Macrona. Polegała ona na podjęciu bezpośrednich rozmów na szczycie Unii z Putinem, choć po lekceważącym potraktowaniu Josepa Borrelli w Moskwie w lutym tego roku było jasne, że Rosja nie uznaje UE za partnera. Wobec także postępowania Budapesztu Mass wzywał:

Nie możemy już dłużej pozwalać na to, byśmy byli zakładnikami tych, którzy swoim wetem paraliżują europejską politykę zagraniczną. Stawką jest zdolność Europy do działania. Fakt, że poszczególne kraje regularnie blokują decyzje dotyczące polityki zagranicznej, zagraża spójności Europy. Dlatego też musimy otwarcie powiedzieć: weto musi zniknąć. Nawet, jeśli miałyby to oznaczać, że Niemcy mogłyby zostać przegłosowane¹².

Wczytując się w słowa ministra Massa, nie wiem, jak postąpiłyby Niemcy, ale można wątpić, czy Francja pogodziłaby się z przegłosowaniem w sprawie tak zasadniczej jak jej polityka zagraniczna i obronna.

Nie był to podyktowany chwilowymi emocjami wyraz intencji, skoro 20 grudnia 2021 r. podczas spotkania w Rzymie z premierem Mario Draghim nowy kanclerz Olaf Scholz także zasugerował, że w „niektórych sytuacjach decyzje powinny być podejmowane przez kwalifikowaną większość”. Draghi skomentował sceptycznie: „Jeśli zastanowimy się, co oznacza odrzucenie jednomyślności w obliczu podjęcia decyzji o wysłaniu swoich żołnierzy do walki, to zdajemy sobie sprawę, jak jest to skomplikowane”¹³.

¹² Heiko Mass: EU veto ‘hostage’-taking on foreign policy must end -Germany’s Maas, *Reuters* 8.06.2021

<https://www.reuters.com/world/europe/eu-veto-hostage-taking-foreign-policy-must-end-germanys-maas-2021-06-07/>

¹³ Hanna Roberts, Hans von der Burchard and Paola Tamma, Germany and Italy want unity — if money doesn’t get in the way, *Politico* 20.12.2021 <https://www.politico.eu/article/germany-and-italy-vow-to-strengthen-ties-but-disagree-on-budget-rules/>

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Tak daleko idąca zmiana, głosowanie większością kwalifikowaną, wymagałaby zmian w traktatach, więc uwagę zwraca stanowisko 13 z 27 państw członkowskich, które stwierdziły w oświadczeniu: „Nie popieramy nieprzemyślanych i przedwczesnych prób przystąpienia do procesu zmian w traktacie”¹⁴.

Najwyraźniej w Paryżu i Berlinie odnotowano poważną opozycję wobec tej propozycji i ostatnio oba rządy złagodziły jej treść, zwracając uwagę na możliwości skorzystania z istniejących już mechanizmów traktatowych, takich jak wzmocniona współpraca¹⁵:

W krótkim okresie musimy poszerzyć zakres dziedzin, w których w Radzie obowiązuje głosowanie większością kwalifikowaną, aby przezwyciężyć obserwowane impasy, takie jak w niektórych obszarach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz podatków. W tym celu opowiadamy się za stosowaniem odpowiednich klauzul pomostowych i za konstruktywnym wstrzymaniem się od głosu jako możliwymi sposobami postępowania w ramach obowiązujących traktatów. Okazjonalnie przydatnym instrumentem może być wzmocniona współpraca, która nie podważa osiągnięć Unii Europejskiej i jest otwarta dla wszystkich państw członkowskich.

Kto ma walczyć? Kto dowodzić?

Wojna w Ukrainie osłabiła, ale nie wyeliminowała różnic w Unii Europejskiej. Powrócą z siłą, gdyby np. Rosja (lub Ukraina) osiągnęła przewagę na polu bitwy lub gdyby prezydentem został ponownie wybrany Donald Trump czy ktoś jemu ideowo podobny, i zaostrzyłyby się stosunki z USA.

¹⁴ A third of EU countries oppose changing bloc's treaties, *Euractiv* with AFP, 9.05.22

<https://www.euractiv.com/section/future-eu/news/a-third-of-eu-countries-oppose-changing-blocs-treaties/>

“We do not support unconsidered and premature attempts to launch a process towards treaty change,” stated Bulgaria, Croatia, the Czech Republic, Denmark, Estonia, Finland, Latvia, Lithuania, Malta, Poland, Romania, Slovenia and Sweden.

¹⁵ Joint Declaration - Franco-German Council of Ministers - 22 January 2023

<https://onu.delegfrance.org/joint-declaration-franco-german-council-of-ministers-22-january-2023>

Dziękuję również prof. Janowi Barczowi za zwrócenie uwagi na istniejące mechanizmy zwiększenia skuteczności działania UE bez konieczności zmiany traktatów. Por. Jan Barcz: „Liberum veto czy większość kwalifikowana – jak decydować o sprawach unijnych?” *Monitor Konstytucyjny* 1.09.2022 <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/22849>

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Ze względu na poważne różnice, nawet w mniejszej Unii sześciu państw nie udały się próby powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej i armii europejskiej (1952). Niewielu dostrzegło rozwiązanie Unii Zachodnioeuropejskiej (1955-2010) z jej zobowiązaniem natychmiastowego i bezwarunkowego udzielenia pomocy wojskowej w wypadku agresji na któregoś z członków.

Klauzula UZ była silniejsza niż zobowiązania sojusznicze artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego, według którego:¹⁶

Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

Nie powiodła się żadna z podejmowanych w przeszłości prób uzupełnienia traktatowego zestawu zadań i zobowiązań UE o aspekt wojskowy, włącznie z przyjętym w maju 2022 r. Europejskim Kompasem Strategicznym. Podobnie jak w przeszłości, państwa członkowskie nie były w stanie uzgodnić funkcji decyzyjno-operacyjnych wynikających z dwóch zasadniczych pytań:

1. Kto ma podejmować decyzje o użyciu europejskich sił zbrojnych?
2. Kto będzie prowadził działania operacyjne?

Ponadto, słabe często rządy koalicyjne w licznych krajach zależne są od labilnej i zmiennej większości parlamentarnej. Dodajmy więc kolejne pytanie: czy od ambicji niewielkiej partii w którymś z państw członkowskich UE, działającej w interesie własnej popularności, ma zależeć nasze bezpieczeństwo?

¹⁶ “The Parties agree that an armed attack against one or more of them in Europe or North America shall be considered an attack against them all and consequently they agree that, if such an armed attack occurs, each of them, in exercise of the right of individual or collective self-defence recognized by Article 51 of the Charter of the United Nations, will assist the Party or Parties so attacked by taking forthwith, individually and in concert with the other Parties, such action as it deems necessary, including the use of armed force, to restore and maintain the security of the North Atlantic area”. See: Collective defence and Article 5 of the Washington Treaty, NATO. https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_110496.htm

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Doświadczenie dowodzi, że mimo wieloletnich prób, poza skutecznym egzekwowaniem standardów w handlu i przemyśle oraz polityką pomocową, trudno mówić o wspólnej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Unii, która nieprzypadkowo w traktatach wymaga jedności. W obliczu odmiennych historii, tradycji politycznych, kultury bezpieczeństwa oraz poczucia zagrożenia 27 państw próby wprowadzania głosowania większościowego w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa nie rozwiążą żadnego z problemów, a tylko przyczynią się do zwiększenia napięć i podziałów, a w konsekwencji do osłabienia Unii.

Zadajmy więc podstawowe pytania:

- Jakie cele mielibyśmy w UE wspólnie zrealizować przy zastosowaniu zasady większości kwalifikowanej w polityce zagranicznej i obronnej, które by sprostały oczekiwaniom wymaganej większości państw członkowskich?
- Jakie cele moglibyśmy obecnie osiągnąć przy istniejącym systemie podejmowania decyzji, jeśli istniałaby wola polityczna zainteresowanych – wszystkich lub grupy państw?
- Kto owe cele miałby określać i jak dać poczucie bezpieczeństwa wszystkim państwom członkowskim w procesie ich realizacji?

Tak się z pewnością nie stanie, jeśli będą przegłosowywane w sprawach uznawanych przez nie za mające egzystencjalne znaczenie dla ich bezpieczeństwa czy interesów.

Jesteśmy wspólną wartością, ale każdy ma swoje interesy

Pomoc dla Ukrainy ujawnił absurd, jakim jest używanie w Europie kilkunastu typów czołgów, armatohaubic czy transporterów opancerzonych. Ponawiane są, głównie w Berlinie i Paryżu, wezwania do integracji europejskiego przemysłu zbrojeniowego. Bez wątplenia powinno dojść do ujednoczenia uzbrojenia, i ze względu na interoperacyjność europejskich sił zbrojnych, i na koszty. Dlaczego więc

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

choćby Francja, Niemcy, Włochy, Holandia, Belgia czy Hiszpania nie były w stanie tego dokonać w przeszłości, nie czekając na zgodę innych krajów? Istnieje przecież mechanizm „pogłębionej współpracy”, umożliwiający grupie państw realizowanie projektów, na które nie ma obecnie zgody wszystkich.

Tak się nie stało, gdyż wszystkie państwa członkowskie, w tym Francja i Niemcy, jedni z największych eksporterów broni, zazdrośnie chronią swoją niezależność, zdolności produkcyjne, przyszły potencjał technologiczny i miejsca pracy w tej strategicznie ważnej dziedzinie. Ponadto, zakupy zbrojeniowe podlegają racjonalności nie tylko militarnej czy przemysłowej, ale i politycznej. Nieprzypadkowo Polska i Niemcy zdecydowały się na zakup myśliwców amerykańskich F-35, a nie najnowszego Eurofightera Typhoon.

Proeuropejska retoryka zderza się z polityką państw członkowskich prowadzoną w interesie narodowym. Nic nowego, rządy zawsze tak postępowały w każdej dziedzinie, dbając jednocześnie, jakże ważne to uzupełnienie, o dobro i przyszłość całej UE. Nie powinniśmy być tym rozczarowani, niemniej, forsowanie polityk oderwanych od rzeczywistości wyrządza szkody jedności europejskiej i pomaga nacjonal-populistom odwołującym się do suwerenności i patriotyzmu, a jednocześnie wzmacnia teorie spiskowe wyborców, według których ukrywane są rzeczywiste cele poszczególnych państw, takich jak dążenie do „niemieckiej hegemonii w Europie”.

Jednym z najistotniejszych problemów w sferze bezpieczeństwa jest kwestia współdziałania UE z transatlantyckim NATO. Unia powinna mocniej zaangażować się we współdziałanie z NATO, w proces, który hamują niektóre stolice, obawiając się dominacji USA. Wraz z przystąpieniem do NATO Finlandii i Szwecji, państw wcześniej neutralnych, osłabił argument o trudnościach w realizacji wspólnej polityki bezpieczeństwa UE. Na porządku dziennym stoi problem zwiększenia wydatków na obronność, w tym dokonania niezbędnego skoku technologicznego dla skutecznej interoperacyjności europejskich i amerykańskich sił zbrojnych. UE może odegrać zasadniczą rolę w tej dziedzinie – dla własnego bezpieczeństwa i dla pogłębienia współpracy z USA.

Siła przez współpracę w różnorodności!

Hasłem tym winniśmy się kierować wewnątrz samej Unii oraz w stosunkach i z USA, i z NATO. Obstawanie w obecnych warunkach przy głosowaniu większościowym, nie mówiąc już o tworzeniu Europy federalnej, jest wyrazem swoistego daltonizmu politycznego, gdyż jest nie tylko nierealistyczne, lecz wręcz szkodliwe dla delikatnej równowagi między państwami członkowskimi. Jest ponadto eksploatowane przez suwerenistów we Francji, Włoszech, Hiszpanii, w Niemczech czy w Polsce.

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Przeciwstawianie się zagrożeniom agresywnych nacjonalizmów, nawet, jeśli ich źródła wynikają z obaw i mają charakter obronny, nie może usuwać z naszej perspektywy konieczności umacniania funkcjonalnego modelu pogłębianej integracji w różnorodności.

Czy więc, zanim podejmie się próbę wprowadzenia głosowania większościowego w zakresie polityki zagranicznej i obronnej, czy choćby tworzenia europejskiego przemysłu obronnego, nie powinniśmy oczekiwać podjęcia kroków, wydawałoby się mniej ambitnych, które Unię zdecydowanie wzmocnią, także wobec zagrożeń zewnętrznych? Wymienię kilka:

1. Dokończenie reform w strefie euro, to jest wspólnego zarządzania gospodarką i finansami, co jest niemożliwe bez harmonizacji polityki w ramach Unii Fiskalnej i Unii Socjalnej;
2. Dokończenie tworzenia jednolitego rynku UE, także w zakresie usług;
3. Stworzenie warunków dla zmniejszenia różnic rozwojowych między północą a południem Europy, także dla osłabienia napięć społecznych, które grożą spistości całej Unii.

Od lat postęp w tych dziedzinach hamują same państwa strefy euro, broniące własnych miejsc pracy i przemysłów. Powinniśmy w obliczu tak licznych zagrożeń pogłębiać integrację we wszystkich dziedzinach, które pomagają nam wszystkim, ale i – co szczególnie ważne – umacniają w obywatelach Europy przekonanie o użyteczności i skuteczności wspólnego działania w ramach UE. Z ich poparcia wyprowadzamy demokratyczną legitymizację całej Unii Europejskiej.

Należy zdecydowanie wspierać koncepcję gospodarczej i technologicznej autonomii/suwerenności europejskiej ze względu na przyszły rozwój i uniknięcie zepchnięcia na technologiczne peryferia, także wobec intencji nie tylko Rosji czy Chin, ale też i niepewności, co do przyszłej polityki Stanów Zjednoczonych.

Pojęcia mają znaczenie: autonomię można uzyskać przez poważne zwiększenie nakładów na rozwój gospodarczy czy obronność. Suwerenność natomiast wymaga i odpowiednio wysokich inwestycji w siły zbrojne, i jednolitego, posiadającego odpowiednie uprawnienia wykonawcze dowództwa, na które wszyscy członkowie UE musieliby się zgodzić. Ten typ *quasi* państwowej egzekutywy wymagałby utworzenia rzeczywiście federalnej UE, na co państwa członkowskie nie są, i nie wiadomo kiedy, będą gotowe.

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

Czyńmy więc obecnie maksymalnie wiele, by wzmocnić UE we wszystkich możliwych dziedzinach, w tym rozwój i odporność gospodarek, struktur państwowych i społeczeństw, dla bezpieczeństwa obecnie i dla przyszłości samej Unii, także jako skutecznego partnera NATO.

Ważną jest oczywiście, także symbolicznie, jednomyślność całej UE, ale w obecnej dramatycznej sytuacji wojny, śmierci i zniszczenia w Ukrainie, także kryzysu energetycznego oraz groźnych konsekwencji gospodarczych i społecznych w wielu krajach, liczą się konkretne posunięcia wzmocniające UE, NATO i Ukrainę oraz osłabiające Rosję. A do tego potrzebna jest wola polityczna nie tylko Berlina, Paryża, Rzymu czy Madrytu, ale i rządów oraz parlamentów innych państw członkowskich.

Forsowanie własnych wyobrażeń wbrew rzeczywistości w polityce bezpieczeństwa państw członkowskich grozi katastrofą. Z tym się zderzyły obecnie Niemcy, głównie w stosunkach z Rosją, ale i w relacjach sojuszniczych, gdyż zmianę w polityce spowodowało nie wyprzedzające, samodzielne przemyślenie założeń i złudzeń przeszłej polityki wschodniej, lecz bomby, rakiety i zbrodnie rosyjskie w Ukrainie.

W UE integracja zawsze była i pozostaje procesem,

toteż obecnie potrzebujemy nade wszystko procesu dostosowywania się do nowej sytuacji poprzez konstruktywną, lojalną współpracę wszystkich ze wszystkimi przy realizacji konkretnych, służących nam wszystkim projektów. Przy świadomości, że wszystkie, rosnące pod naciskiem zagrożeń ambitne cele – gospodarcze, społeczne, klimatyczne, obronne i liczne inne – mają być realizowane za zaledwie 1 proc. PKB państw członkowskich.

Polacy są niezmiennie prounijni, także zwolennicy PiS

Od 2015 roku rządzi Polską koalicja, która łamie rządy prawa, w tym niezależność sądownictwa, kolonizuje niemal wszystkie instytucje publiczne, atakuje prawa kobiet czy mniejszości, takich jak środowiska LGBTQ+. Rządzącym nie o suwerenność Polski chodzi, lecz o suwerenność ich władzy w Polsce.

Konflikt z instytucjami unijnymi wynika z tego, że traktaty i zasady unijne utrudniają wrogie przejęcie państwa (*state capture*).

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

PiS z sojusznikami koalicyjnymi jest ugrupowaniem głęboko nieufnym wobec Unii Europejskiej, której zarzuca podporządkowanie interesom niemieckim i francuskim. W praktyce łamią jej podstawowe wartości i zasady. Nie jest przesadnym porównaniem, gdyż podobnie jak Putin uważają, że Europa zachodnia jest dekadentka, osłabiona przez imigrację i „lewacką” wielokulturowość, prawa LGBTQ+, bezbożność i pacyfizm, gotowa do „sprzedania” wszystkiego i wszystkich dla korzyści gospodarczych. A przy tym elity europejskie, głównie niemieckie, mają według nich dążyć do stworzenia federacyjnego państwa europejskiego „pod niemieckim butem”, które ma wyeliminować państwa narodowe. Polska w tej ekscentrycznej wizji ulegnie nie tylko hegemonii niemiecko-francuskiej, lecz wręcz znowu przestanie istnieć. Wykazują skrajny brak realizmu, gdy wydaje im się, że wzmocnienie Polski prowadzi przez działania zmierzające do osłabienia Niemiec i Brukseli.

PiS instrumentalizuje pamięć, prowadząc agresywną politykę antyniemiecką, odwołującą się do pamięci o zbrodniach niemieckich lat 1939-1945. Rządy niemieckie wykazywały się wstrzeźliwością, nie reagując na obraźliwe często wystąpienia Kaczyńskiego i jego akolitów. Nie dziwi niechęć licznych państw do bliskiej współpracy z rządami w Warszawie i w Budapeszcie, łamiącymi podstawowe zasady lojalnej współpracy w UE. PiS nie przyjmuje do wiadomości, że orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE czy stanowiska Komisji oraz Parlamentu Europejskiego nie mają na celu, jak PiS twierdzi, obalenia jego rządów, lecz obronę podstaw oraz spójności wewnętrznej Unii Europejskiej. Z Polską lub bez niej. Donikąd prowadzi nacjonalistyczno-suwerenistyczna perspektywa PiS, założenia i sposób prowadzenia nieskutecznej polityki zagranicznej, wymierzonej w Niemcy, Francję czy w Brukselę, gdyż jej konsekwencje prowadzą do osłabienia pozycji i możliwości działania Polski¹⁷.

W świetle pozytywnej współzależności naszych gospodarek, państw i społeczeństw zdumiewa obecna w propagandzie rządu PiS *schadenfreude* wobec Niemiec, borykających się z kryzysem energetycznym i możliwością recesji. Krytycy najwyraźniej pomijają, że konsekwencje tych trudności uderzą bezpośrednio i w polską gospodarkę. Liczne analizy wskazują, że zaangażowanie w Polsce niemieckiego przemysłu, nie tylko wielkich koncernów, ale i kilku tysięcy przedsiębiorstw średnich i małych, opartego również na stosunkowo tańszych rosyjskich produktach energetycznych, była jednym ze źródeł naszego fenomenalnego

¹⁷ E. Smolar, „Polska powinna być przychylnym partnerem Niemiec, a nie szydercą”, *Rzeczpospolita*, 14.12.2022. On-line: 13.12.2022 <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoeczne/art37602691-eugeniusz-smolar-polska-powinna-byc-przychylnym-partnerem-niemiec-a-nie-szyderca>

NIEMCY – FRANCJA – POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ

| Eugeniusz Smolar

nego rozwoju po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Przekładał się on na poziom rozwoju i zatrudnienia, dochody podatkowe, absorpcję know-how, czyli organizację produkcji oraz pracy, itp.

W minionych trzech dekadach nastąpiło również poważne zbliżenie struktur państwowych, samorządowych oraz międzyludzkich, naruszone w pewnym stopniu w następstwie antyniemieckiej i antyunijnej polityki Zjednoczonej Prawicy¹⁸.

Mimo agresywnej antyunijnej propagandy, regularnie ponad 80 proc. (!!!) Polaków wspiera członkostwo w UE, w tym i zwolennicy rządów PiS. Także większość ma zaufanie do instytucji unijnych większe niż do własnego rządu. Jest to ogromnie pozytywny punkt odniesienia dla myślenia o miejscu Polski w Unii przyszłości. Jeśli tylko wszyscy w Unii Europejskiej, wzajemnie lojalni wobec siebie, zejdziemy na ziemię i zajmujemy się tym, co prawdziwie potrzebne i możliwe w obecnych warunkach.

Tym bardziej, że Unia Europejska, musząca się uporać z tak wieloma zagrożeniami dla jej rozwoju, pozycji i roli w świecie, funkcjonuje jako unia gospodarcza i polityczna, ale wiele jej brakuje, by stała się – czego dowodzą konflikty między interesami narodowymi oraz skala pomocy dla Ukrainy – unią wspólnego ryzyka.

Eugeniusz Smolar

¹⁸ J.Kucharczyk, A.Łada-Konefał, Polacy i Niemcy - jak dalecy, jak bliscy, Barometr Polska-Niemcy, ISP 2022
https://bit.ly/BarometrPL_DE2022

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych, ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa, t: +48 608 593 632
www.twitter.com/CIR_CSM www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH